



XI MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
12-27 października 1996

ZDZISŁAW DWORZECKI — nowy dyrektor konkursów, wspierany zarządem Towarzystwa, stawał na głowie, by „Wieniawski '96” był inny. By odzyskał charakter międzynarodowy, wyłonił artystyczną indywidualność, co przecież musi być jego głównym celem. Dzięki Internetowi, wtedy ostatniej nowości, który do starej kamieniczki Towarzystwa trafił prędzej, niż do niejednej dużej firmy, z około 200 potencjalnymi kandydatami z kilkunastu krajów „mailowano” o konkursie, na wiele miesięcy przed inauguracją. Wydawało się, że co najmniej złapano kontakt ze światem współczesnej młodzieży muzycznej. Zdecydowano się też zmniejszyć stół jurorów i proporcjonalnie zwiększyć przy nim ilość foteli dla cudzoziemców. Obok automatu punktów, dopuszczono regulaminową dyskusję sędziów, nim wydadzą werdykt. Najprawdopodobniej jednak zabrakło na nią czasu już na etapie wstępnej selekcji kaset wideo. Niewykluczone, iż właśnie owo sito ekstra powołanej komisji krajowej, zgubiło niejednego autentycznego talent...

Wielka szkoda, ponieważ Sir Yehudi Menuhin, przyjmując stanowisko honorowego przewodniczenia jury, nie ograniczył zgody jedynie na posłuszenie się jego nazwiskiem. Przyjechał na finał konkursu, podpisał dyplomy laureatów i osobiście im je wręczał. Naza jutrz zaś dyrygował koncertem, którego solistą — według zamierzeń organizatorów — miał być zwycięzca. Tymczasem po raz pierwszy Konkurs Wieniawskiego kończył się bez triumfatora. Zaszczytu występu z mistrzem nad mistrzami dostąpiła kolejna Japonka. Najlepsza w rywalizacji uczestniczka ponownych, polsko-japońskich a nie międzynarodowych zawodów, która — zdaniem jury — nie zasługiwała na złoty medal.

„Nigdy w żadnym konkursie, gdzie jestem jurorem — ubolewała Wanda Wilkomirska — nie zdarzyło się, aby nie przyznano pierwszej nagrody. Ten konkurs jest najlepszym dowodem, że nie należy używać takich słów, jak «nigdy» i «zawsze». Niestety większość opinii w gronie jury była druzgocąca, a ja jestem współodpowiedzialna za ten werdykt...” Herman Krebbers, znakomity skrzypek i pedagog z Belgii, przyjaciel poznańskich konkursów, próbował łagodzić: „wszyscy, choć w pewnych opiniach się różniliśmy, zaakceptowali bez oporów werdykt, wypadkową naszych ocen, gustów...” „Od laureata

SUPPORTED BY THE SOCIETY'S BOARD, Zdzisław Dworzecki, the new Director of the Competitions, would spare no effort to make the "Wieniawski '96" different. To see the event regain a truly international character and select an artistic individuality, which, after all, is its prime objective. Thanks to the Internet, the then latest novelty, which found its way to the Society's historic tenement house quicker than to many a major company, several months before the event e-mail correspondence was exchanged with ca. 200 potential competitors from numerous countries. It seemed that contact with the world of the contemporary musical youth had been established, to say the least. The jury table was "shortened" and the number of chairs for foreign judges proportionally increased. Besides automatic calculation of the scores, regulations admitted discussion between the jurors prior to issuing the verdict. In all probability, however, there was no time for it during the preliminary video cassette selection stage; in this qualifying round, which was carried out by an extra domestic panel of judges, many a genuine talent might have been lost...

It was a great pity, as Sir Yehudi Menuhin, who had accepted honorary chairmanship of the jury, did not restrict his involvement solely to letting his name be used. He came to the final stage of the event, signed the diplomas, and personally handed them to the laureates. The following night he was to conduct a concert with the winner of the event as soloist. Meanwhile, for the first time in history, the Wieniawski Competition ended without a winner. The honour of performing with this master of masters fell to yet another Japanese, the best competitor in yet another Polish-Japanese contest, who did not, however, in the jury's opinion, deserve to be awarded the Gold Medal.

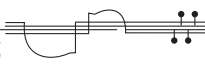
"Never before have I sat on the jury at an event", regretted Wanda Wilkomirska, "where no first prize should be awarded. This competition is the best proof that one should never use such words as 'never' and 'always'. Unfortunately, the majority of jury members' opinions were devastating, and I subscribe to this verdict..." Herman Krebbers, the outstanding violin player and educator from Belgium, a great friend of Poznań competitions, tried to appease the situation: "Although we differed in particular opinions, all of us

pierwszej nagrody na Konkursie Wieniawskiego [...] oczekuje się nie tylko perfekcyjnej gry, ale i wielkiej indywidualności, promieniującej osobowości...” — tłumaczył również doświadczony juror i organizator konkursów w Wiedniu Michael Frischenschlager. Niezapomniany zaś Charles Treger, który przed 34 laty niekwestionowanie triumfował w Poznaniu, dodał „kropkę” do tych opinii: „Zwycięzca Wieniawskiego idzie w świat i daje o nim świadectwo. Kocham ten konkurs i dlatego przez wzgląd na jego prestiż nie można było inaczej postąpić. Zwycięzca Wieniawskiego, to skrzypek gotowy do kariery, a nie taki, który ma talent i być może jeszcze rozwinie skrzydła”.

Konkurs miał — jak nigdy dotąd — swoją gazetę „Wieniawski-96”, ilustrowany dziennik pod redakcją Wojciecha Nentwiga. Pośród licznych komentarzy w ostatnim numerze, są też słowa dyrektora Dworzeckiego: „Zrobiliśmy pierwszy krok [...]. Trzeba zrobić kolejne, być może rewolucyjne kroki”. Odważono się na nie, lecz już bez ich Autora. Nie doczekał...

accepted the verdict — the result of our judgements and tastes — without reservations...” “The winner of the First Prize of the Wieniawski Competition [...] is expected not only to present perfect delivery, but also reveal a great individuality, a radiant personality...”, explained another experienced juror and organizer of competitions in Vienna, Michael Frischenschlager, while the unforgettable Charles Treger, the undisputed winner in Poznań 34 years before, dotted the i’s and crossed the t’s: “The winner of the ‘Wieniawski’ goes out into the world and bears witness to the event. I love this competition, and with view to its prestige, one could not have taken a different decision. The winner of the ‘Wieniawski’ is a violin player who is ready to embark on a career, not one who is merely talented, and who might, perhaps, spread his wings in the future”.

For the first time the Competition had its newspaper, the “Wieniawski-96”, an illustrated daily edited by Wojciech Nentwig. Besides numerous commentaries, the final issue contains Director Dworzecki’s words: “We have taken the first step [...]. We need to take further, perhaps even revolutionary ones”. These were indeed taken, although their originator did not live to see them...



XI MIĘDZYNARODOWY KONKURS
SKRZYPCOWY
IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

11th INTERNATIONAL
HENRYK WIENIAWSKI
VIOLIN COMPETITION



POZNAŃ POLAND 12-27 X 1996

WIENIAWSKI 96

Proj.
Mikołaj
Bleja

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — I i II część jednej z sonat na skrzypce solo spośród następujących:
a-moll, g-moll, C-dur, względnie Chaconne z II Partity d-moll na skrzypce solo;
2. H. Wieniawski — jeden z Kaprysów z op. 10 do wyboru spośród nr nr 1-8;
3. K. Lipiński — Kaprys D-dur z op. 29
lub
N. Paganini — jeden z Kaprysów z op. 1;
4. W.A. Mozart — I część jednego z koncertów do wyboru spośród następujących: G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), A-dur (KV 219), D-dur (KV 271a) — (z towarzyszeniem fortepianu);

II etap:

1. H. Wieniawski — Polonez D-dur lub Polonez A-dur;
2. K. Szymanowski — jeden z poematów *Mity* op. 30 lub *Romans* op. 23;
3. W. Lutosławski — Partita na skrzypce i fortepian;
4. Utwór dowolny na skrzypce solo lub z towarzyszeniem fortepianu (do 15 minut);

III etap:

Jedna Sonata na skrzypce i fortepian do wyboru z następujących:

- G. Fauré — I Sonata A-dur op. 13;
- I.J. Paderewski — Sonata a-moll op. 13;
- R. Schumann — Sonata a-moll op. 105;
- F. Schubert — Sonata A-dur op. 162;
- R. Strauss — Sonata Es- dur op. 18;

IV etap:

Dwa koncerty z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, po jednym z grupy a. i b.:

- a. H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14 lub Koncert d-moll op. 22;
- b. L. van Beethoven — Koncert D-dur op. 61;
 - M. Karłowicz — Koncert A-dur op. 8;
 - E. Lalo — Symfonia hiszpańska op. 21, cz. I, II, IV, V;
 - F. Mendelssohn-Bartholdy — Koncert e-moll op. 64;
 - S. Prokofiew — II Koncert g-moll nr 2;
 - C. Saint-Saëns — III Koncert h-moll op. 61;
 - K. Szymanowski — Koncert nr 1 op. 35 lub Koncert nr 2 op. 61;
 - H. Vieuxtemps — V Koncert a-moll op. 37.



Lord Yehudi Menuhin — honorowy przewodniczący jury,
gość finału Konkursu oraz dyrygent nadzwyczajnego koncertu
następnego dnia po zakończeniu turnieju

JURY:

KAROL STRYJA (przewodniczący)
MICHAEL FRISCHENSLAGER
JADWIGA KALISZEWSKA
KONSTANTY ANDRZEJ KULKA
ZENON PŁOSZAJ
YOSHIO UNNO
EDMUND GRABKOWSKI (sekretarz organizacyjny)

AUGUSTIN LEON ARA
MARINA JASZWILI
HERMAN KREBBERS (wiceprzewodniczący)
YFRAH NEAMAN
CHARLES TREGER
WANDA WIŁKOMIRSKA



Pamiątkowe zdjęcie członków
jury. W pierwszym rzędzie
od lewej: M. Jaszwili,
W. Wiłkomirska, Z. Płoszaj,
J. Kaliszewska, K. Stryja,
Y. Neaman, Y. Unno.
W drugim rzędzie: Ch. Treger,
M. Frieschenschlager, A.L. Ara,
H. Krebers i K.A. Kulka

Uczestnicy Konkursu
przed aulą uniwersytecką



Udział w Konkursie zgłosiło 105 kandydatów z 23 krajów. Zakwalifikowano 53 osoby. Do przesłuchań I etapu przystąpiło 38 skrzypków:

z Chin — Chen Gu, z Finlandii — Aleksandra Brzezinski, Jukka Merjanen, Kalinka Reinikainen, Elina Vahala, i Laura Vikman, z Japonii — Yuko Godo, Yukiko Ishibashi, Eriko Iso, Maya Kai, Shizuka Kawaguchi, Yoe Miyazaki, Chiyoko Noguchi, Fumi Ohshima, Reiko Otani, Asuka Sezaki, Mitsuru Shiogai, Akiko Tanaka i Satoni Yasutaniya, z Niemiec — Karina E. Buschinger, z Polski — Łukasz Błaszczyk, Klaudyna Broniewska, Erika Dobosiewicz, Emanuel Kamil Drzyzguła, Andrzej Hop, Szymon Krzeszowiec, Sebastian Liebig, Tomasz S. Liebig, Maria Małgorzata Nowak, Jan Orawiec, Patrycja Piekutowska, Radosław Pujanek, Ewa Pyrek, Anna Reszniak i Katarzyna Wróbel, z Rosji — Evgenija Gelen i Mikhail Richter, z USA — Ray Iwazumi.

Koncert inauguracyjny
12 października 1996 r. Solistą
był Aleksiej Sułtanow — pianista
rosyjski, laureat II nagrody
(I nie przyznano) warszawskiego
Konkursu Chopinowskiego w 1995 r.
(na zdjęciu z prawej). Orkiestrą
filharmoników poznańskich dyrygował
Grzegorz Nowak. W programie:
Pieśń Roksany z opery *Król Roger*
Karola Szymanowskiego (wersja
koncertowa), II Koncert fortepianowy
c-moll Sergiusza Rachmaninowa
i Koncert na orkiestrę
Witolda Lutosławskiego.
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej
pod dykcją Grzegorza Nowaka
towarzyszyła również
finalistom Konkursu





Uroczystość zakończenia Konkursu 27 października 1996 r. Laureaci na chwilę przed otrzymaniem nagród



Reiko Otani (Japonia) — II nagroda (pierwszej nie przyznano) i nagrody pozaregulaminowe: za najlepsze wykonanie Koncertu H. Wieniawskiego — od firmy ComputerLand Polska, za najlepsze wykonanie Poloneza H. Wieniawskiego — od Polskiego Radia, za najlepsze wykonanie sonaty w III etapie — od Zarządu Miasta Hanoweru, srebrne skrzypce — od firmy W.Kruk, dla najlepszej uczestniczki Konkursu — od Wandy Wilkomirskiej, a także liczne zaproszenia na koncerty, organizowane m.in. przez rozgłośnię Radia Północno-Niemieckiego w Hanowerze, Filharmonię Narodową w Warszawie, Polską Orkiestrę Radiową i inne zespoły filharmoniczne



Akiko Tanaka (Japonia) — III nagroda i nagrody pozaregulaminowe — za najlepsze wykonanie Poloneza H. Wieniawskiego i utworu K. Szymanowskiego — od Polskiego Radia i Programu II Telewizji Polskiej oraz szereg zaproszeń na koncerty w filharmoniach polskich



Asuka Sezaki (Japonia) — IV nagroda *ex aequo*. Łukasz Błaszczyk (Polska) — IV nagroda *ex aequo*.
 Najlepszy Polak w Konkursie otrzymał nadto szereg nagród pozaregulaminowych, głównie w formie zaproszeń
 na koncerty (m.in. w Instytucie Polskim w Londynie). Anna Reszniak (Polska) — V nagroda. Maria Małgorzata
 Nowak (Polska) — VI nagroda. Wyróżnienia otrzymali: Chiyoko Noguchi (Japonia), Elina Vahala (Japonia),
 Andrzej Hop i Erika Dobosiewicz (Polska) oraz pozaregulaminowe wyróżnienie, ufundowane przez
 Bank Gospodarczy w Łodzi — Karina E. Buschinger (Niemcy)

Nagrodą dziennikarzy,
 akredytowanych przy Konkursie,
 uhonorowano Erikę Dobosiewicz.
 Nagrodę wręczyli: Wojciech Nentwig
 (na zdjęciu w środku)
 i Janusz Kempniński



Nazajutrz po uroczystości
 rozdania nagród, 28 października
 1996 r., lord Yehudi Menuhin,
 honorowy przewodniczący jury
 XI Konkursu im. H. Wieniawskiego,
 poprowadził w auli uniwersyteckiej
 koncert orkiestry „Sinfonia Varsovia”.
 Solistką była Reiko Otani





XI Konkursowi towarzyszyły liczne wystawy, koncerty i spotkania. Zgoła rodzinny akcent stanowiła wizyta dwojga członków rodziny naszego patrona. Z Kanady przybyła Anita Munroe — praprawnuczka Henryka Wieniawskiego z linii córki Izabeli, a z Wielkiej Brytanii — Robin Patteson Knight — prawnuk z linii córki Henriety (oboje — na zdjęciu przed siedzibą Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu przy ul. Świętosławskiej 7).

Goście przywieźli i przekazali Towarzystwu cenne pamiątki po swych przodkach: pierwsza makatkę haftowaną w 1877 r. przez jej prababkę dla jej rodziców — Izabeli i Henryka Wieniawskich oraz miniaturki orderów, nadanych polskiemu artyście przez ówczesnych panujących w Europie; drugi — zabytkowy samowar, z którego herbatę popijali m.in. Izabela i Henryk Wieniawscy